

GA

Kraków  
Biblioteka Jagiellońska

LWOWSKA

Cena egzemplarz  
Telefon Redakcji i Ad

CODZIENNE WIECZOREM.

Adres Redakcji i Administracji:  
LWÓW, UL. CHORAŻCZYŹNY 31**Audjencje.**

Lwów, 6. października.  
Min. spraw. Meysztowicz przyjął wyższej audjencji prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie Czerwińskiego, oraz prokuratora tego sądu Malinę.

**Znamienne uchwały.**

Lwów, 6. października.  
Zarząd Oddziału krakowskiego Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego powziął na ostatnim posiedzeniu następujące uchwały:

Stanowisko nieprzyjazne i wysoce opozycyjne Klubu parlamentarnego Stronnictwa wobec Rządu, ogłoszone ostatnio w pismach, sprzeczne z rezolucjami przyjętymi i podpisanymi przez prezesa Stronnictwa i Prezesa Zarządu głównego w Dzikowie nie odpowiada linii politycznej członków Oddziału krakowskiego Stronnictwa, życzyliwej dla Marszałka Piłsudskiego i jego Rządu, jest dla interesów Stronnictwa szkodliwe i utrudnia konsolidowanie się żywiołów zachowawczych w Polsce, będące już na najlepszej drodze do urzeczywistnienia.

Zarząd Oddziału krakowskiego uważa za konieczne zażądać od Klubu parlamentarnego wyjaśnień oraz jasnego postawienia stosunku Stronnictwa do Rządu w ogólności i w tym celu uprasza Zarząd główny o zwołanie w terminie możliwie do dwu tygodni Walnego zgromadzenia członków Stronnictwa, na którego porządku dziennym jako punkt pierwszy programu winien być postawiony punkt: Stosunek Stronnictwa do Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd uważa za konieczne stwierdzić, że kierunek pisma „Warszawianka“ był od dłuższego czasu i jest w sprawie stosunku do Rządu Marszałka Piłsudskiego sprzeczny z zapatrywaniem członków Oddziału krakowskiego Stronnictwa i dlatego Zarząd Oddziału za publikację „Warszawianki“ nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Jak się okazuje ze specjalnego zestawienia w pierwszym kwartale rb., rozbito w Warszawie 10 kas, z których zrabowano 8 tys. zł. W ciągu drugiego kwartału rozbito 16 kas, zawierających 104 tys. gotówki, która padła łupem włamywaczy. W ciągu 3-go kwartału włamywacze rozbili 22 kas, rabując 103 tys. zł. Ogółem w rb. padło łupem włamywaczy 48 kas i 214 tys. zł.

**Pozyczka amerykańska.**

Lwów, 6. października.  
Bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy Polską a Związkiem Sów., została otwarta. Kupno biletów komunikacji bezpośredniej, jak również nadawanie bagażu uskuteczniać można w Polsce na stacjach: w Warszawie, Wilnie, Grodnie, Olechnowicach, Stolpcach, Baranowiczach i Białymstoku, na terenie zaś państwa Sowieckiego: w Moskwie, Mińsku i Niogorzeleje.

**Odwet za terror kowieński.**

Lwów, 6. października.  
Według otrzymanych z Wilna wiadomości, odbyła się u p. wojewody Raczkiewicza konferencja prasowa, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich wileńskich dzienników. Konferencja została zwołana w tym celu, aby dać opinii publicznej należyte oświetlenie dokonanych na polecenie rządu przez miejscowe władze administracyjne aresztowań szeregu działaczy litewskich na obszarze Wileńszczyzny oraz zamknięcia pewnej liczby szkół litewskich, działających na tym obszarze. P. wojewoda Raczkiewicz złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

Kolejne rządy polskie stale trzymały się zasady przyznawania mniejszościom litewskim w Polsce prawa swobodnego rozwoju i swoich odrębności narodowych w przeciwieństwie do rządu republiki kowieńskiej, która zawsze i konsekwentnie stała na gruncie prześladowania mniejszości polskich na Litwie. Rząd Marszałka Piłsudskiego specjalnie stosował politykę pojednania pomiędzy zamieszkałymi na wspólnej ziemi obywatelami polskiej i litewskiej narodowości, starając się łagodzić i usuwać tarcia narodowościowe, wynikłe na tle wybujałości szowinistycznej. W tym celu 1) rząd Marszałka Piłsudskiego w przeciwieństwie do rządu litewskiego zezwalał mniejszościom litewskim na utworzenie różnego rodzaju szkół, łagodnie traktując ze względu na konieczności życiowe kwestję wyznaczenia przez ustawę cenzusu dla nauczycieli; 2) ułatwiał nadgranicznej ludności litewskiej przekraczanie granicy celem umożliwienia jej użytkowania gruntów, położonych na terytorium litewskim; 3) zezwalał działaczom litewskim, zamieszkałym tak w Polsce, jak i na Litwie na przekraczanie granicy w obu kierunkach; 4) zezwalał obywatelom litewskim na masowe przybycie z Kowna do Wilna na obchód żałobny Sp. Bastanowicza i otwierał szeroko granice dla patriotów litewskich, zamierzających przybyć z Litwy do Wilna na uroczystości koronacyjne Matki Boskiej Ostrobramskiej; 5) nie stawiał żadnych przeszkód w zakładaniu i w szerzeniu w Polsce działalności całego szeregu stowarzyszeń litewskich, założycielami których były osoby, niezawsze lojalnie odnoszące się do państwa polskiego i do władz polskich.

Wszystkie te posunięcia rządu Marsz. Piłsudskiego były ożywione nadzieją stworzenia warunków zgodnego współżycia zamieszkałej w Polsce ludności litewskiej z ludnością polską i podyktowane koniecznością ułożenia przyjaznych stosunków między sąsiadującymi państwami, z których to państw Litwa niestety, stale podkreślała i podkreśla, że pozostaje na stopie wojennej z Polską.

Po otrzymaniu wiadomości, że rząd litewski zamierza zastosować wzmocnione środki represyjne w stosunku do ludności polskiej, z zwłaszcza szkolnictwa polskiego na Litwie, władze polskie w lipcu br. zwróciły się do ks. Kranjalisa, prezesa litewskiego

Tow. oświatowego „Ritas“ w Polsce z prośbą udania się do Kowna w celu wpłynięcia na miarodajne litewskie czynniki rządowe, aby się wstrzymały od stosowania zamierzonych represji, które spowodują niezwykle wzburzenie opinii w Polsce i zmuszą rząd polski do interwencji w postaci zastosowania polityki odwetu. Nie zważając na stałe podkreślanie ze strony rządu Marsz. Piłsudskiego jego pokojowych tendencji w kierunku konieczności wzajemnego unikania momentów powodujących zaognienie stosunków polsko-litewskich, rząd litewski rozpoczął ostatnio masowe prześladowania ludności polskiej i wydał zarządzenia burzące do podstaw całej szkolnictwo polskie na Litwie, łamiąc w ten sposób elementarne prawa mniejszości narodowych polskich, zagwarantowane w traktatach międzynarodowych.

Podobne postępowanie rządu litewskiego zmusiło rząd Marszałka Piłsudskiego do stosowania odwetu, lecz wyłącznie wobec tych odłamów mniejszości litewskiej w Polsce, które były wyraźnie zaangażowane w akcje wrogiej państwu polskiemu. W wykonaniu polecenia rządu Marszałka Piłsudskiego w dniu 5. bm. na terenie województwa wileńskiego władze dokonały zamknięcia:

1) Litewskiego Seminarjum nauczycielskiego w Wilnie, które dotychczas nie posiadało przewidzianej ustawą koncesji, lecz było jedynie tolerowane przez władze.

2) 24 szkół, utrzymywanych przez Tow. oświatowe „Ritas“ na terenie powiatów wileńsko-trockiego, oraz 5 szkół na obszarze powiatu święciańskiego.

3) Ponadto aresztowano na terenie miasta Wilna 13 osób z pośród działaczy litewskich, przy czym względem jednej z nich Elżbiety Łukasiewicz zastosowano areszt domowy z uwagi na posiadane przez nią niemowle. Pozatem jednego z aresztowanych, mianowicie Pawła Karazie, nie posiadającego obywatelstwa polskiego wydalono z granic państwa, jako uciążliwego cudzoziemca. Aresztowanych osadzono w więzieniu na Łukiszkaeh.

Oprócz tego na terenie powiatu święciańskiego aresztowano trzech księży litewskich, a na terenie powiatu wileńsko-trockiego dwóch księży litewskich.

Wskutek niesłychanego wystąpienia rządu litewskiego, a mianowicie barbarzyńskiego internowania 300 nauczycieli Polaków w obozie koncentracyjnym w miejscowości Baranie, w niesłychanych warunkach sanitarnych o głodzie i niemal bez odzieży, rząd polski postanowił przedsięwziąć kroki odwetowe. Zamknięcie szkół polskich na Litwie Kowieńskiej nie mogło zresztą pozostać bez odpowiedzi, dlatego też nocą ubiegłej na całym terenie województwa wileńskiego i Wilna dokonano licznych aresztowań wśród znanych działaczy antypaństwowych, pozostających w kontakcie z akcją rządu kowieńskiego. W samem Wilnie aresztowano dotychczas 13 osób, a mianowicie dyrektora litewskiego seminarjum nauczycielskiego ks. Cybirasa, kilku

innych księży oraz działaczy litewskich.

W Wilnie zapanował wieczorem nastrój gorączkowego podniecenia, wywołanego wiadomością o niesłychanych barbarzyńskich represjach rządu kowieńskiego wobec ludności polskiej w Kownie. Wiadomość o współdziałaniu z rządem kowieńskim działaczy litewskich, wzburzyła umysły mieszkańców Wilna i dlatego aresztowania przeprowadzone przez władze polskie spotkały się tam z ogólnym uznaniem.

Jednocześnie, kiedy wiadomość o tem nadeszła do Warszawy, wszystkie dzienniki wieczorne stolicy zaopatrzyły informację tę komentarzami mniej więcej tej treści, iż wskazując na sam fakt represji odwetowych, podkreślają z całą siłą, że krok rządu był smutną koniecznością prowokowaną całkowicie przez Litwę Kowieńską. Dotychczas rząd polski dawał świadectwo swej dobrej woli. Najlepiej świadczył o tem cyfry. Na 57 tysięcy Litwinów, zamieszkałych w Wileńszczyźnie, istnieje 44 państwowych szkół powszechnych z językiem wykładowym litewskim, oraz 76 szkół prywatnych litewskich, które opiekują się kuratorjum okręgowe w Wilnie. Ludność litewska w Wileńszczyźnie wynosi 5 proc., a szkół litewskich w stosunku do ogółu szkół było aż 9 proc. Mniejszość więc litewska była nawet poniekąd faworyzowana. Jednakże wobec zamknięcia wszystkich szkół polskich na Litwie, rząd widział się zmuszony do wydania zarządzenia zamknięcia z dniem wczorajszym 45 szkół litewskich na terenie województwa wileńskiego.

Z wybitniejszych działaczy litewskich, aresztowanych ostatnio w Wilnie, wymienić należy: dyrektora lit. seminarjum naucz. ks. Cybirasa, ks. Bielawskiego, Marjana Gir-diusa, Elżbietę Łukasiewicz, Urszulę Stefanowicz, Bronisława Leśniewicza, Konstantego Alekso, Marję Żukowską, Piotra Wojtkiewicza, Teofila Suchockiego i ks. Taszkuna.

W Wilnie obradował Zjazd przedstawicieli białoruskiego Tow. kulturalno-oświatowego „Proświta“. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji „Proświty“ z całego województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Charakterystyczne jest, iż przyjęto m. i. uchwałę protestującą przeciwko niesłychanemu uciskowi szkolnictwa polskiego na Litwie.

Ponieważ sprawa wydania przez władze litew. więzionych w Kownie dze litewskie więzionych w Kownie obywateli polskich Jabłonskiego i Piotrowskiego przewleka się, władze polskie wystąpiły do rządu kowieńskiego z propozycją wymiany tych 2 obywateli polskich na 2 litewskich, znajdujących się w więzieniach polskich. Ostatnio rząd litewski nadesłał odpowiedź, w której odmawia kategorycznie wydania Jabłonskiego i Piotrowskiego, gdyż są oni obywatelami litewskimi — co nie odpowiada prawdzie





